**Na co stawiać? Baby Botoks, tradycyjny botoks, czy po prostu dobrze zrobiony botoks?**

Od jakiegoś czasu popularny stał się tzw. Baby Botoks. Promowany jest, jako zabieg doskonały dla młodych osób. Czy więc metoda ta jest warta uwagi? O tym pisze dla nas dr Marek Wasiluk z warszawskiego Centrum Medycyny Nowoczesnej Triclinium.

Baby Botox od tradycyjnego Botoksu w założeniu ma różnić się jedynie dawką, którą podaje się w mięśnie mimiczne pacjenta. Jak tłumaczy dr Marek Wasiluk z warszawskiego Triclinium preparat, który jest wykorzystywany w zabiegu jest dokładnie ten sam, czyli jest nim lek, którym jest toksyna botulinowa. - *Toksyna botulinowa oddziałuje na mięśnie, powodując ich częściowy paraliż, a dzięki temu ich rozluźnienie (pod jej wpływem nie napinają się i nie pracują tak mocno). W efekcie skóra, która pokrywa mięśnie mimiczne twarzy i jest z nimi połączona, rozprostowuje się i nie zgina. W ten sposób dochodzi do pozytywnego efektu rozprostowania zmarszczek lub zapobiegania ich powstawaniu* – tłumaczy specjalista.

Lekarz wyjaśnia, że aby uzyskać dobry efekt zabiegu botoxem jego dawka powinna być dostosowywana indywidualnie do pacjenta, do jego uwarunkowań anatomicznych, do tego jak wygląda jego mimika, jak mocno pracują jego mięśnie itp. U każdego więc dawka botuliny powinna być tak naprawdę inna.

Poza tym zasada w podawaniu botoksu jest taka jak w przypadku każdego leku, a więc powinno się zawsze podawać jego jak najmniejszą dawkę, ale jednocześnie najbardziej optymalną, czyli taką, która skutecznie zadziała u konkretnego pacjenta. A więc jak najmniej, aby nie sparaliżować całkowicie mięśni, ale jednocześnie tak, aby efekt był widoczny, czyli żeby one się zrelaksowały, rozprostowały, ale nie całkowicie unieruchomiły.

Co do miejsc wstrzyknięć na twarzy też istnieją pewne konkretne wytyczne. Dobry lekarz medycyny estetycznej, znający anatomię twarzy, wie gdzie należy podać botulinę, tak, żeby zadziałała.

- *To nie jest tak, że jak zrobimy więcej wkłuć z mniejszymi dawkami i zabieg będzie lepszy i delikatniejszy. Tak to nie działa.* *Sama nazwa Baby Botoks jak dla mnie jest pewnego rodzaju chwytem marketingowym. Słowo „baby” ma za zadanie nadać zabiegowi niewinny charakter, skojarzyć z tym, że to delikatny zabieg dla każdego. Ma odczarować zły wizerunek botoksu, który kojarzony jest niesłusznie zresztą ze sztucznością, twarzami maskami. Dzięki temu młodzi pacjenci chętniej decydują się na niego, a gabinetom łatwiej jest im sprzedać taki zabieg. Taki podział na baby botoks i tradycyjny botoks próbuje zaszufladkować te zabiegi w ten sposób, że ten pierwszy jest lżejszy, bezpieczniejszy i dla każdego, natomiast drugi jest już poważnym zabiegiem leczniczym dla starszych ludzi. Tymczasem to jest błędne podejście, bo tu i tu podajemy dokładnie ten sam preparat tylko w innych ilościach, a jakich? To zależy już od konkretnego przypadku. Ja bym więc powiedział, że nie powinno być takiego podziału na baby Botoks i Botoks tradycyjny, bo generalnie każdy pacjent powinien mieść wykonywany zabieg tak, aby dawka była dopasowana do jego potrzeb.*

*Można rozpatrywać, jaka jest wykorzystywana dawka w zabiegach Baby Botoksu. Jeśli mniejsza od takiej minimalnej, która da efekt, to efekty zabiegu Baby Botoks będą znikome, ale tu też pojawia się, pole do nadużyć dla gabinetów, no bo przecież z góry jest powiedziane, ze to ma być delikatny zabieg, więc pacjent nie powinien mieć żalu. Jeśli natomiast dawka botuliny w zabiegu Baby Botoks jest podawana w takiej ilości jak powinna, to nie jest to żaden Baby Botoks, tylko po prostu dobrze wykonany zabieg toksyną botulinową* - mówi dr Marek Wasiluk.

Czy ludzie po 20 r. ż. powinni decydować się na taki zabieg? Według naszego eksperta tak pod warunkiem, że mają wskazania, czyli mają mocne mięśnie mimiczne i mają tendencję do powstawania zmarszczek mimicznych. Jeśli nie mają, nie ma sensu stosować takiego zabiegu na zapas. Po latach częstego stosowania botuliny mięśnie mogą uodpornić się na nią i jeśli niepotrzebne robiliśmy zabiegi od 25 r. ż. to wtedy, gdy zaczyna nam być potrzebna np. po 35 urodzinach, może być mniej skuteczna.

Nie należy więc sugerować się nazwą - Baby Botoks, czy tradycyjny Botoks, tylko po prostu udać się do dobrego lekarza, który zna się na tego typu zabiegach, dobrze zdiagnozuje nasz problem, zakwalifikuje do zabiegu i prawidłowo przeprowadzi procedurę jego podania, a więc dobierze.

---

dr Marek Wasiluk lekarz zajmujący się medycyny estetyczną, założyciel warszawskiego Triclinium triclinium.pl, autor eksperckiego bloga marekwasiluk.pl i książki „Medycyna estetyczna bez tajemnic”.